

Przedszkole Samorządowe Tyniec Mały ul. Szkolna 2

*Gazetka Przedszkolna nr 10 **Wiosna- Lato** 2019*

Z życia przedszkolaka...





WIOSNA...

„Portret Wiosny”

Dorota Gellner

Oto Wiosna na obrazku.

Grzeje uszy w słońca blasku.

Kwiat jej zakwitł na sukience

i na nosie, i na ręce.

Szpak jej w bucie gniazdo uwił,

choć o gnieździe nic nie mówił.

A na palcu siadł skowronek

i wygląda jak pierścionek!



Projekt „Powitanie Wiosny”

W dniach 18-21.03.2019 r. w naszym przedszkolu odbyły się wielkie przygotowania do projektu „Powitanie Wiosny”.

Dzieci z wszystkich grup malowały oraz wycinały elementy wiosenne (kwiaty, ptaki, postać wiosny itp.), by stworzyć z nich piękne plakaty.

Ponadto grupa Koty zrobiła Marzannę – symbol zimy, a Kolorowe Nutki Gaik-Maik – symbol wiosny.

21.03 2019 r. całe przedszkole ruszyło na wiosenny spacer wokół przedszkola śpiewając wesołe piosenki o tematyce wiosennej.



Mini Playback Show

Rozwijanie talentów wśród naszych przedszkolaków jest ważnym celem naszych działań. Z myślą o tym, 28 marca został zorganizowany Mini Playback Show, który dał możliwość zaprezentowania umiejętności wokalnych oraz tanecznych przez dzieci. Występy wzbudziły wiele emocji, szczególnie wśród publiczności, która śpiewała i bawiła się do ulubionych przebojów. Każda grupa zaprezentowała własny występ tj.:

- Misie – taniec do piosenki – „Can’t stop the feeling”
- Koty – śpiewanie piosenki – „Sofia”
- Tygrysy – taniec do piosenki – „Hafanana”
- Kolorowe nutki – taniec do piosenki – „Papaya”
- Wesołe Gwiazdki – taniec i śpiew – „Z lewa do prawa”
- Jagódki – taniec do piosenki – „Poleczka”





Opowiadanie „Bajeczka wielkanocna”

A. Galica

Wiosenne słońce tak długo łaskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe Kotki zaczęły wychylać się z pączków. – Jeszcze chwilę – mrucały wierzbowe Kotki – daj nam jeszcze pospać, dlaczego musimy wstawać? A słońce suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło: – Tak to już jest, że wy musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle roboty. Gdy na gałęziach siedziało już całe stadko puszystych Kotków, Słońce powędrowało dalej. Postukało złotym palcem w skorupkę jajka – puk-puk i przygrzewało mocno. – Stuk-stuk – zastukało coś w środku jajka i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się malutki, żółty Kurczaczek. Słońce wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewiązało czerwoną kokardką. – Najwyższy czas – powiedziało – to dopiero byłoby wstyd, gdyby Kurczątko nie zdążyło na Wielkanoc. Teraz Słońce zaczęło rozglądać się dookoła po łące, przeczesywało promykami świeżą trawę, aż w bruzdzie pod lasem znalazło śpiącego Zajączka. Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę. – Już czas, Wielkanoc za pasem – odpowiedziało Słońce – a co to by były za święta bez wielkanocnego Zajączka? Popilnuj Kurczaczka, jest jeszcze bardzo malutki, a ja pójdę obudzić jeszcze kogoś. – Kogo? Kogo? – dopytywał się Zajączek, kicając po łące. – Kogo? Kogo? – popiskiwało Kurczątko, starając się nie zgubić w trawie. – Kogo? Kogo? – szumiały rozbudzone wierzbowe Kotki. A Słońce wędrowało po niebie i rozglądało się dokoła, aż zanurzyło złote ręce w stogu siana i zaczęło z kimś rozmawiać. – Wstawaj śpioszku – mówiło – baś, baś, już czas, baś, baś. A to „coś” odpowiedziało mu głosem dzwoneczka: dzień-dzeń, dzień-dzeń. Zajączek z Kurczątkiem wyciągali z ciekawości szyje, a wierzbowe Kotki pierwsze zobaczyły, że to „coś” ma śliczny biały kożuszek i jest bardzo małe. – Co to? Co to? – pytał Zajączek. – Dlaczego tak dzwoni? – pisał Kurczaczek. I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego Baranka ze złotym dzwonkiem na szyi. – To już święta, święta, święta – szumiały wierzbowe Kotki, a Słońce głaskało wszystkich promykami, nucąc taką piosenkę: 5 W Wielkanocny poranek Dzwoni dzwonkiem Baranek, A Kurczątko z Zającem Podskakują na łące. Wielkanocne Kotki, Robiąc miny słodkie, Już wyjrzały z pączka, Siedzą na gałązkach. Kiedy będzie Wielkanoc Wierzbę pytają.



Pokaz Ekomody

23 maja 2019r. Przedszkole Samorządowe w Tyńcu Małym zorganizowało Pierwszy Wewnątrzprzedszkolny Pokaz Ekomody. Wszystkie grupy zaprezentowały piękne stroje. Podziwialiśmy kostiumy wykonane z odpadów oraz ekologicznych materiałów.

Przygotowane stroje zachwycaly wszystkich oglądających, ponieważ jak się okazało twórczość naszych rodziców i pań nauczycielek nie zna granic. Wśród przebranych dzieci można było dostrzec księżniczki, robota galaktycznego, a nawet rycerza. Każdy uczestnik Ekomody miał okazję zaprezentować swój strój jak najprawdziwsza gwiazda na wybiegu i scenie oraz pozując naszym fotografom do zdjęć. Oczywiście, tak wspaniałe projekty musiały zostać nagrodzone. Dla każdej grupy zostały przygotowane w ramach nagród gry edukacyjne.



Dzień Dziecka

Dnia 4 czerwca dla naszych wspaniałych Przedszkolaków został zorganizowany przez Radę Rodziców Dzień Dziecka. Był to dzień pełen wrażeń, z mnóstwem atrakcji przygotowanych przez grupę animacyjną Kaczki Dziwaczki, dzieci budowały konstrukcje z drewnianych klocków, puszczały wielkie bańki mydlane, skręcały kolorowe balony tworząc przy tym różne przedmioty, a także brały udział w wielu konkursach przygotowanych przez animatorów. Zabawa była wyśmienita, o czym świadczyły uśmiechy na twarzach dzieci. Ten dzień był bardzo gorący nie tylko ze względu na moc wrażeń, ale także na piękną pogodę, która nam dopisała, dla ochłody po wyczerpującym dniu Panie Woźne wraz z Paniami Kucharkami poczęstowały wszystkich smakowitymi lodami.







LATO...

Opowiadanie „Pani Lato”

A. Mikulska

WSZYSTKIE cztery córki Ojca, stwórcy świata, bardzo się kochały, ale największym uczuciem darzyły się Wiosna i Lato. Były do siebie podobne, obie wesołe i beztrudne, ciągle robiły psikusy pozostałym siostrą, Jesieni i Zimie. Cały podniebny pałac rozbrzmiewał ich śmiechem, a stary Ojciec cieszył się ich radością. Natomiast wtedy, gdy jedna z nich schodziła panować na Ziemię, druga była smutna. I tak było teraz. Lato nie mogła się doczekać spotkania z Wiosną, która jeszcze miała swoje zajęcia na Ziemi. Tęskniła bardzo i nie mogła sobie znaleźć miejsca w domu Ojca. Co chwilę wyglądała wyczekująco zza chmur, czy aby gdzieś się nie pojawi Wiosna, którą miała zmienić w panowaniu nad Ziemią. To czekanie na ukochaną siostrę było tak trudne, że postanowiła zejść na Ziemię wcześniej, niż powinna. Data 21 czerwca wydawała jej się zbyt odległa, wyfrunęła więc z podniebnego pałacu pod koniec maja i tyle ją widzieli ojciec z pozostałymi siostrami. Jeszcze trwało panowanie wiosny, a już Lato przywitało ludzi wysokimi temperaturami. Jeszcze Wiosna rosła urodzajną ziemię ciepłym deszczem, a już za chwilę Lato ogromnym słońcem wysuszało rzeki i jeziora. Siostry wszędzie chodziły razem ciesząc się ze swojego towarzystwa. Jednak, gdy nadszedł czerwiec, Wiosna zaczęła się gorzej czuć. Było jej za gorąco, jej organizm



źle znosił wysokie temperatury. Jej panowanie już się skończyło, postanowiła więc powrócić do podniebnego pałacu i poczekać trzy miesiące do następnego spotkania z Latem. Rozstanie siostr było dla ludzi trochę deszczowe, bo płakały rześście na do widzenia. Z panowania Pani Lato najwięcej cieszyły się dzieci. Było ciepło, słoneczne dni kończyły się pięknymi wieczorami. A co najważniejsze, rozpoczęły się upragnione wakacje, na które dzieciaki czekały długich dziesięć miesięcy. Pani Lato miał pełne ręce roboty, wszyscy liczyli na jej pomoc. Zajęła się najpierw najmłodszymi, przecież trzeba zapewnić piękną pogodę na czas wakacyjnych wyjazdów. Skoczyła szybko w góry i sprawdziła, czy wszystkie śniegi już stopniały na górskich szlakach. Uspokojona przeniosła się nad morze i zbadała czystość plaż i wód. Tutaj też było nie najgorzej, wykluczyła jedynie parę miejsc, jako nienadających się na wakacyjne wyjazdy. Zadbała o lasy, jeziora i rzeki, przecież wczasowicze, obozowicze i koloniści muszą się czuć bezpiecznie. Teraz przyszła kolej na pola i ogrody, tam to dopiero miała dużo pracy. Jak tu zadowolić wszystkich rolników, kiedy jedni czekają na deszcz, a inni wyglądają słonecznej pogody? To nie zawsze wychodziło, ale Pani Lato bardzo się starała. Krążyła więc opiekuńczo nad polami i doglądała rosnących zbóż, ziemniaków i kukurydzy. Zglądała do sadów owocowych i ogródków warzywnych, tu tam skubnęła soczystych czereśni i wiśni. Wszędzie na nią z utęsknieniem czekano. Pani Lato była szczęśliwa, kochała ludzi i lubiła swoje zajęcia. Było jej ciepłutko na sercu, gdy widziała zadowolone i uśmiechnięte twarzyczki dzieci. Wiezorami zasypiała zmęczona w puszystych obłoczkach. Zmęczona, ale i szczęśliwa z wykonanej pracy. Usypiało ją kumkanie żab i śpiewy ptaków, co zdarza się tylko w czasie letnich miesięcy. A dzieci tak kochały Panią Lato, że pragnęły, aby dłużej panowała na Ziemi, bo wtedy nie kończyłyby się tak szybko wakacje i można by ciągle jeść lody i kąpać się w rzekach, jeziorach i morzu.



GIMNASTYKA BUZI I JĘZYKA

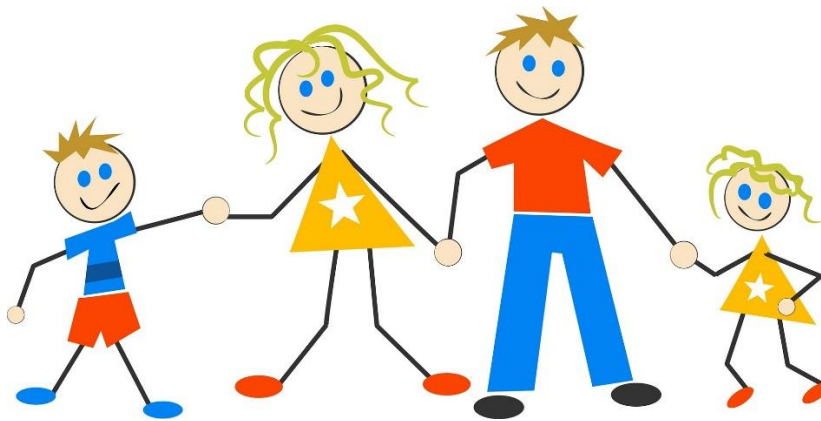
Bajka logopedyczna "Przygoda smoka Obiboka"



W dalekiej krainie, na drugim końcu świata, w czerwonym domku mieszkał okrągłutki, malutki smok. Smok był kolorowy jak tęcza i mięciutki jak wełna. Godzinami wylegiwał się na swoim balkonie, dlatego wszyscy nazywali go smokiem Obibokiem. W poniedziałek jak co dzień rano smok przeciągnął się (przeciągamy się), ziewnął (ziewamy) i przetarł zaspane oczy (przecieramy oczy). Rozejrzał się dookoła (buzia szeroko otwarta, czubkiem języka oblizujemy wargę górną i dolną) i powiedział: „Może by tak ruszyć w świat? Zobaczyć co tam jest daleko, za tą górą i za rzeką?” No tak, ale jak tu ruszyć w świat, kiedy ręka, jak i noga Obiboka nie gotowa. Musi najpierw podnieść się i rozruszać cały grzbiet. Najpierw smok poćwiczył ogon: w górę w dół (buzia otwarta, czubkiem języka dotykamy raz podniebienia górnego raz dolnego) i w prawo w lewo (buzia otwarta, czubkiem języka dotykamy kącików ust), wielkie koła zataczały (buzia otwarta, czubkiem języka oblizujemy wargi). Brzuch poturlał się po ziemi (czubkiem języka masujemy policzki po wewnętrznej stronie), później plecy się wygięły (buzia otwarta, czubek języka opieramy o wewnętrzną stronę dolnych siekaczy, zaś przednią część grzbietu języka lekko unosimy do górnych dziąseł tak, by boki języka przylegały do wewnętrznej strony górnych zębów). Ręce w górę się uniosły i machały czując wiosnę (buzia otwarta, czubkiem języka dotykamy każdego zęba u góry). Smok już poczuł się radośnie (wargi rozciągamy do uśmiechu) i odetchnął (głęboki wdech i wydech) czując w kościach tchnienie sił i pełną moc, więc na ziemię zrzucił koc. Po ćwiczeniach jednak takich brzuch wszczął alarm nie byle jaki. Pobulgotał (bullll, bullll, bullll), zachichotał (hi, hi, hi, hi), warknął (wrrr, wrr, wrrr), chlipnął (chlip, chlip, chlip), zamiauczał (miauł, miauł, miauł). Smok nie oparł się tym jękom i za garczek chwycił ręką. Podjadł troszkę (naśladujemy ruchy żucia) i coś popił (wciągamy powietrze wargami, jak przy picciu rurką). Po jedzeniu się oblizał (buzia otwarta, czubkiem języka oblizujemy wargi) i powiada: „No mój smoczku Obiboczku, czas wyruszać i nie zwlekać, bo już świat tam cały czeka”. I wyfrunął, bo jak wiecie smoczki skrzydła mają przecież. Lecz ćwiczenia nie zaszkodzą, bo pokrzepią i odmłodzą.



Dzień Rodziny



Kolorowe Nutki

Dnia 13.06. Kolorowe nutki obchodziły Dzień Rodziny. Niezwykle zdolne dzieci z ogromnym zapalem przygotowały piękne przedstawienie dla swoich najbliższych. Niemalże bez tremy recytowały wiersze i śpiewały piosenki. Występ został zakończony tańcem do utworu "Tiki, tiki room" w wakacyjnej aranżacji. Rodzicom dziękujemy serdecznie za obecność na występie oraz wszelką pomoc.

Misie

W dniu 12 czerwca odbyła się uroczystość okazji Dnia Rodziny w Grupie „Misie”, został zaprezentowany swój program taneczno – wokalny - recytatorski. Dzieciaki bardzo się starały, żeby wierszem i piosenką podziękować rodzicom za miłość, cierpliwość i troskę. Podczas przedstawienia nie zabrakło wzruszeń i ukradkiem ocieranych łez. Po pięknych występach artystycznych przedszkolaki wręczyły swoim rodzicom wykonane własnoręcznie upominki. Uroczystości z okazji Dnia Rodziny dostarczyły wszystkim wiele radości i szczęścia.



Spotkanie z policjantem

Przedwakacyjny czas jest odpowiednim momentem na przypomnienie zasad bezpiecznego zachowania się latem. W dniu 27.06.2019 r. do naszego przedszkola przyszedł pan policjant mł. asp. Paweł Artymowicz, który razem z przedszkolakami omówił różne miejsca letniego wypoczynku oraz sposoby bezpiecznego korzystania z nich: jak bezpiecznie i prawidłowo jeździć rowerem? jak rozważnie korzystać z kąpielisk w okresie zbliżających się wakacji? o czym należy pamiętać podczas wakacji w górach.

Pan Policjant przypomniał nam również o zasadzie ograniczonego zaufania względem nieznajomych osób, a także o potrzebie pamiętania adresu zamieszkania i bezpiecznego zachowywania się podczas nieobecności rodziców. Na koniec przypomnieliśmy sobie numery alarmowe, a nasz gość zaprezentował swój strój oraz wyposażenie niezbędne podczas wykonywanej pracy.



Dni adaptacyjne

W naszym przedszkolu w dniach 28.08-29.08 odbyły się „Dni Adaptacyjne” dla dzieci, które rozpoczynają swoją przygodę z przedszkolem. W pierwszym dniu dzieci wraz z rodzicami poznawały sale zabaw, toaletę oraz szatnię. Uczestniczyły również w zabawach przygotowanych przez Panią Joannę Majdaniuk wychowawczynię grupy „Motylki” oraz Panią Kamilę Pawlaczyk wychowawczynię grupy „Bąbelki”. W każdej grupie pomagają panie, które sprawują funkcję opiekuńczą. W grupie „Bąbelki” jest pani Danuta Socha, a w grupie „Motylki” pani Marta Pluta. W drugim dniu pierwszą godzinę dzieci wspólnie z rodzicami spędzili w sali, uczestnicząc w grach i zabawach integracyjnych. Następnie rodzice udali się do Auli szkolnej na spotkanie z psychologiem p. Joanną Sikorą. Natomiast dzieci zostały pod opieką pań i wspólnie spędzali czas na przedszkolnym placu zabaw.



Humor przedszkolaka

- ❖ -Proszę jedz śniadanie...
- Proszę Pani ja takich kanapek nie lubię . Mama robi mi z Nutellą!
- ❖ -Do kotów musisz miauczeć!
- Nie trzeba, moje rozumieją po ludzkiemu...
- ❖ Skąd się bierze deszcz?
Aniołki w niebie płakają...
- ❖ Podczas kichnięcia:
-proszę Pani zgaga mi wyleciała...
- ❖ Małe dzieci i dorosłe dzieci muszą chodzić do przedszkola...
- ❖ Też mam w domu taka szarpaczkę (o temperówce)
- ❖ Koleżanka do koleżanki z grupy : Nie martw się kiedyś urośniesz i będziesz taka dorosła jak ja.
- ❖ Zagadki- podczas zajęć o zawodach:

A Pan który jeździ autobusem to: Autobusiarz

Pani, która ścina lub farbuje włosy? : Mama

Jak nazywa się osoba, która szyje? -Szyjąca?

- ❖ Pani zobacz jakie ta sukienka ma śliczne firanki (chodziło o falbanki)
- ❖ Ja idłem z mamą samochodem do babci.
- ❖ Te człowieki z innej grupy nie psątają!
- ❖ Na wakacjach jest najlepiej, jedzenie i lody za darmo w hotelu!

